

Sygnatura akt VI W 2257/14

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06-08-2015 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny**

**w składzie:**

**Przewodniczący** SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Katarzyna Łukomska

po rozpoznaniu w dniu 06-08-2015 r.

**sprawy przeciwko A. B.**

córcie M. i H. z domu Ś.

urodzonej (...) we W.

obwinionej o to, że

w dniu 04 września 2013 r. ok. godz. 08:00 we W. na ul. (...) kierując sam. os. m-ki O. (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, wskutek czego uderzyła w zaparkowany pojazd m-ki V. (...) o nr rej. (...) działając na szkodę G. S. (1), powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a następnie oddalając się z miejsca zdarzenia, na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), kontynuując jazdę, ponownie stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zastosowała się do sygnalizacji świetlnej, wjechała na skrzyżowanie przy palącym się świetle czerwonym, nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej, przechodzącej po wyznaczonym przejściu dla pieszych, zmuszając ją do zbiegnięcia z jezdni w celu uniknięcia potrącenia

**tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w związku z art. 9 § 1 kw**

\*\*\*\*\*

I. uznaje obwinioną A. B. za winną tego, że w dniu 04 września 2013 r. we W. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zastosowała się do sygnalizacji świetlnej, wjechała na skrzyżowanie przy palącym się świetle czerwonym, nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej, przechodzącej po wyznaczonym przejściu dla pieszych, zmuszając ją do zbiegnięcia z jezdni w celu uniknięcia potrącenia, tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 300(trzystu) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinioną kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza jej opłatę w kwocie 30 zł.

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 04 września 2013r. w godzinach porannych obwiniona A. B. wyjeżdżała swoim samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...) z miejsca jego zaparkowania na chodniku przy ul. (...). Wymieniona była wraz z 10 – letnią córką,

którą zamierzała odwieźć do szkoły. Za samochodem obwinionej ustawiony był samochód m-ki V. (...) o nr rej. (...), którego kierujący G. S. (1) chwilę wcześniej zaparkował w tym miejscu. Między wymienionymi doszło do krótkiej wymiany zdań dot. zaparkowania obu pojazdów i sposobu wyjazdu z tego miejsca przez obwinioną, która zdaniem G. S. (1) włączając się do ruchu najpierw wykonała manewr cofania i wtedy tyłem swojego auta uderzyła w przód jego samochodu. Po zjechaniu na jezdnię obwiniona ruszyła w kierunku Mostu S.. G. S. (1) usiłując zatrzymać obwinioną stanął przed jej autem, a gdy ta nie zatrzymała się położył się na masce jej samochodu i trzymając się przednich wycieraczek przebył tak odcinek drogi ok. 200 m, aż do skrzyżowania ul. (...) z ul. (...), gdyż mimo zaistniałej sytuacji obwiniona nie zatrzymała pojazdu kontynuując jazdę. Przed w/w skrzyżowaniem G. S. (1) widząc światło czerwone dla pojazdów nadjeżdżających z kierunku ruchu obwinionej zeskoczył z maski jej samochodu licząc na to, że obwiniona się zatrzyma. Tak się jednak nie stało. Obwiniona nie zastosowała się bowiem do sygnalizacji świetlnej nadającej światło czerwone dla jej kierunku jazdy, wjechała na oznakowane przejście dla pieszych, nie ustępując im pierwszeństwa, zmuszając w ten sposób pieszą przechodzącą przez przejście do zbiegnięcia z niego przed nadjeżdżającym pojazdem obwinionej.

Przedmiotowe zajście, przynajmniej od pewnego jego momentu, filmowała na prośbę obwinionej jej córka, która wraz z nią była w samochodzie.

Policjanci, którzy byli w pobliżu pełniąc czynności służbowe na ul. (...) i którzy jako pierwsi zostali zawiadomieni o zdarzeniu nie ujawnili na samochodzie obwinionej ani też na aucie G. S. (1) żadnych uszkodzeń. Uszkodzeń takich nie stwierdził następnie funkcjonariusz później wezwany na miejsce zdarzenia.

Z opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych oraz z zakresu medycyny sądowej, którzy stwierdzili, że materiał dowodowy sprawy nie pozwala na ustalenie w sposób jednoznaczny, czy podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu przez A. B., kierującą samochodem O. (...) o nr rej. (...), doszło do kontaktu jej auta z samochodem V. (...) nr rej. (...), którego kierujący G. S. (1) zatrzymał się za tym autem na chodniku, wynika, że jeżeli istotnie doszłoby wówczas do kontaktu między tymi pojazdami, to nie skutkowało to powstaniem jakichkolwiek uszkodzeń w obydwu pojazdach.

**dowód:** notatka urzędowa k.6,9; częściwo zeznania św. G. S. k. 13-13/v, 81; zeznania św. D. P. k. 18/v i k. 179 z akt sprawy II K 245/14; zeznania św. J. K. k. 20/v i k. 178-179 z akt sprawy II K 245/14; zeznania św. P. R. k. 22/v, 90; częściwo wyjaśnienia obwinionej k. 33-40, 80-81; opinia biegłych k. 42-57, zapis zarejestrowany na płycie CD k. 24

W związku z opisanym zdarzeniem przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Śródmieścia prowadzone było p-ko A. B. postępowanie II K 245/14, w którym w/w oskarżona była o czyny z art. 157 § 1 k.k., z art. 160 § 1 k.k. i z art. 162 § 1 k.k, popełnione na szkodę G. S. (1). Wyrokiem z dnia 27 marca 2015r. A. B. została skazana za czyn z art. 157 § 1 k.k. i uniewinniona od zarzutu popełnienia pozostałych dwóch czynów.

**dowód:** akta sprawy tut. Sądu II K 245/14

A. B. ma wykształcenie średnie, pracuje w Klinice (...) we W., zarabia 1.500 zł miesięcznie, jest panną, ma jedno dziecko – 10 letnią córkę, nie była wcześniej karana sędownie, nie leczyła się i nie chorowała psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo.

**dowód:** wyjaśnienia obwinionej k.80, 33, dane o karalności k. 65

Obwiniona przesłuchana w toku prowadzonego uprzednio postępowania przygotowawczego (k. 33-40), podejrzana o popełnienie czynów z art. 157 § 1 k.k., art. 160 § 1 k.k. i z art. 162 § 1 k.k. nie przyznała się do popełnienia tych czynów. Wyjaśniła wówczas m.in., że w dniu 04 września 2013r. na chodniku przy ul. (...) doszło do zdarzenia z jej udziałem. Podała, że na chodniku przy ul. (...), gdzie mieszka, zaparkowany był jej samochód m-ki O. (...), stał przodem w kierunku Mostu S.. Podała, że wyszła z domu z zamiarem odwiezienia córki do szkoły, i że gdy była już środkiem swego auta zobaczyła samochód m-ki V. koloru srebrnego, który zaparkował tuż za nią. Wsiadła ze swojego samochodu i podeszła do kierowcy auta zaparkowanego za jej samochodem, prosząc, aby ten cofnął swoim autem, co miało ułatwić

im manewr parkowania. W odpowiedzi na to kierowca drugiego auta miał odpowiedzieć jej, że jak się nie umie jeździć to nie wsiada się do samochodu. Obwiniona wyjaśniła, że słysząc to wróciła do swojego auta i zjechała z chodnika na jezdnię, nie przejeżdżając przy tym do przodu, gdyż nie miała takiej możliwości z uwagi na usytuowany przed jej autem na chodniku znak drogowy. Stwierdziła także, że nie wykonała manewru cofania, gdyż nie miała takiej potrzeby, że normalnie zjechałaby chodnika, ale chciała uzyskać od drugiego kierowcy większą swobodę wyjazdu. Dodała, że tył samochodu m-ki V. był na jezdni. Wyjaśniła następnie, że po zjechaniu na jezdnię ruszyła w kierunku Mostu S. i wtedy wybiegł na jezdnię kierowca drugiego auta, pojawił się tuż przed przednią maską jej samochodu i wyzywając ją kazał jej się zatrzymać. Gdy się zatrzymała mężczyzna nadal ją wyzywał i zmierzał w kierunku jej drzwi, gdy chwyciła za klamkę ruszyła z miejsca. Dodała, że w aucie miała przerażone dziecko. Wtedy - jak podała - mężczyzna ponownie stanął przed przodem jej samochodu blokując jej przejazd. Widząc to obwiniona krzychała „co robisz człowieku, odjedź”, stwierdziła, że była przerażona, że kompletnie nie wiedziała o co mu chodzi. Ponownie stanęła swoim samochodem, krzycząc, aby odszedł. Sytuacja powtórzyła się, tzn. mężczyzna ponownie skierował się do drzwi pojazdu od strony obwinionej. Obwiniona wyjaśniła, że bała się, że coś jej zrobi, bała się również o to, żeby temu panu nic się nie stało. Widząc, że zbliża się do niej znowu ruszyła, mężczyzna zaś ponownie stanął przed maską jej samochodu. Dalej obwiniona wyjaśniła, że powiedziała do mężczyzny „odejdz ja się nie zatrzymam”, on jednak stał, wówczas kazała córce sfilmować zajście, a sama wolno ruszyła autem zbliżając się do mężczyzny, wtedy on wskoczył jej na spojler i chwycił się wycieraczek, gdy leżał tak na masce jej samochodu ona wolno jechała. Obwiniona wyjaśniła, że sytuacja powtórzyła się, tzn. mężczyzna zszedł z samochodu, ale ona ponownie ruszyła i on znowu wskoczył na zderzak chwytając się wycieraczek. Obwiniona podała, że zbliżając się do przejścia dla pieszych zwolniła, po chwili zatrzymała się, wtedy mężczyzna podbiegł do drzwi, otworzył je złapał ją za ramię i za włosy, chcąc ją wyciągnąć z auta, córka zaczęła piszczeć przerażona. Obwiniona podała, że wtedy ruszyła ze strachu. Stwierdziła, że nie wie jakie było światło w chwili gdy przejechała przez wyznaczone przejście dla pieszych, dodała, że była przerażona, że uciekła przed facetem, który chciał ją wyciągnąć z auta, pojechała zawieźć dziecko do szkoły. Obwiniona wyjaśniła także, że oba samochody oglądali policjanci, najpierw ci, którzy znajdowali się w pobliżu miejsca zdarzenia, a później także funkcjonariusze z innego patrolu, nie ujawnili oni żadnych uszkodzeń pojazdów.

Na rozprawie w dniu 02 września 2014r. (k. 80-81) obwiniona także nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień, twierdząc że zdarzenie miało miejsce prawie rok temu. Podtrzymała wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanej (zawarte na k. 33-40), zaprzeczyła, aby doszło do kontaktu między jej samochodem a samochodem pokrzywdzonego, stwierdziła, że opuściła miejsce parkingowe wyjeżdżając z niego bez konieczności cofania swoim autem i z tego względu nie mogło dojść do uderzenia przez jej pojazd w samochód V.. Wyjaśniła, że odjechała z dzieckiem do szkoły, że nie przejechała na czerwonym świetle przez skrzyżowanie ulic (...) z K.. Dodała, że nie widać tego na nagraniu, ale była ona wywlekana za włosy z samochodu, dziecko płakało i ona z tego wszystkiego ruszyła autem włączając pierwszy bieg, ruszając uciekała przed osobą, która przez całą drogę ją atakowała, co widać na filmie.

Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionej co do przebiegu zajścia są przynajmniej wątpliwe, a w części, w tym co do okoliczności dot. przypisanego jej wykroczenia, na pewno niewiarygodne. Za taką ich oceną przemawia fakt, że są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, np. w postaci nagrania zarejestrowanego na załączonej płycie CD, a częściowo także w postaci zeznań G. S. (1). Nadto wyjaśnienia obwinionej są wewnętrznie sprzeczne, niekonsekwentne i nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Takim potwierdzeniem jej relacji nie są bowiem nie tylko zeznania G. S. (1), ale też dowody z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków - funkcjonariuszy Policji, a nawet dowód z opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych (k. 42-57), z wniosków której wynika jedynie, że nie można w sposób jednoznaczny ustalić czy podczas włączania się do ruchu przez obwinioną, kierującą samochodem osobowym m-ki O. (...) o nr rej. (...) doszło do kontaktu jej auta z samochodem m-ki V. (...) nr rej. (...), którego kierujący G. S. (1) zatrzymał się za autem obwinionej. Potwierdzenia wersji obwinionej w zakresie będącym przedmiotem niniejszego postępowania nie stanowi też dowód z akt sprawy Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia, sygn. akt II K (...)/14. Okoliczności te podważają wiarygodność wyjaśnień obwinionej, a zawarte w nich sprzeczności utwierdzają w przekonaniu, iż w odpowiednim zakresie są one po prostu niewiarygodne. Dot. to takich okoliczności jak to ile razy i z jakiego powodu obwiniona faktycznie zatrzymywała swoje auto po tym jak wyjeżdżając

z miejsca parkingowego ruszyła w kierunku Mostu S., jak też tego czy po dojechaniu do oznakowanego przejścia dla pieszych przejechała przez nie czy też nie na czerwonym świetle dla swojego kierunku ruchu, i wreszcie tego czy obwiniona i jej córka będąca w samochodzie, nagrywająca przynajmniej od pewnego momentu przebieg zdarzenia, faktycznie były przerażone, czy G. S. (2) wywlekał obwinioną z samochodu za włosy, i czy dziecko obwinionej płakało. Okolicznościom tym zdaje się przeczyć zapis zabezpieczonego nagrania, z którego nie wynika np., aby obwiniona obawiała się G. S. (2), o czym świadczy dobitnie sposób, w jaki odzywała się do mężczyzny, którego wiozła na masce swojego auta. Na nagraniu tym nie widać też zachowań G. S. (2) opisywanych przez obwinioną, a mających polegać na ciągłym atakowaniu jej czy wywlekaniu jej z samochodu za włosy, nie słychać też płaczu czy pisku przerażonego dziecka. Z nagrania tego wynika natomiast jednoznacznie, że obwiniona po dojechaniu do skrzyżowania ulic (...), mimo iż dla jej kierunku nadawane było światło czerwone, przejechała przez oznakowane przejście dla pieszych, zmuszając pieszą, która akurat przechodziła przez to przejście do zbiegnięcia z niego. Sprzeczności w wyjaśnieniach obrazują nadto jej stwierdzenia dot. tego po co zwróciła się do kierowcy samochodu V. (...), aby ten cofnął swoim autem, jak też tego czy obawiała się G. S. (2) i czy bała się również o niego, i wreszcie tego czy przejechała przez oznakowane przejście dla pieszych na czerwonym świetle dla swojego kierunku jazdy czy też nie. Mamy tu bowiem do czynienia z taki stwierdzeniami obwinionej jak: „Zbliżyłam się do drzwi kierowcy aby mu powiedzieć, aby wycofał, co ułatwi nam manewr parkowania” (k. 36); „Pomimo tego, że normalnie zjechałabym z chodnika, chciałam uzyskać od tego pana większą swobodę wyjazdu” (k. 37). Jednocześnie obwiniona w swoich wyjaśnieniach podała, że wyjeżdżając z miejsca parkingowego nie przejeżdżała do przodu, bo nie miała takiej możliwości i nie cofała, bo nie miała takiej potrzeby (k. 36). Stwierdziła także „Bałam się, że coś mi zrobi. Bałam się również, aby temu panu również nic się nie stało. Gdy zobaczyłam, że ponownie zbliża się do drzwi, ruszyłam. Pan ten stanął przed maską. Widząc go powiedziałam odejdz ja się nie zatrzymam. On stał. W tym momencie powiedziałam do córki aby filmowała to. W tym czasie stał w odległości nie większej niż 0,5 metra. Coś krzyczał, lecz co tego nie pamiętam. Moja córka widząc to była przerażona. Na moją prośbę córka zaczęła to filmować. Wolno zbliżałam się do tego pana. Wtedy on wskoczył na spojler” (k.38). Tej treści wyjaśnienia zdają się przeczyć temu, żeby obwiniona bała się tego mężczyzny, jak też temu, żeby bała się o niego. Sprzeczne były też wyjaśnienia obwinionej dot. przejechania przez nią przez przejście dla pieszych. Najpierw podała „Nie wiem jakie było światło w chwili gdy przejechałam przez wyznaczone przejście dla pieszych” (k.39), a później stwierdziła „Nie przejechałam na czerwonym świetle przez skrzyżowanie ulic (...) z K.” (k.80-81).

Oceniając zeznania świadka G. S. (1) Sąd uznał je za wiarygodne w części dot. tego, że miało miejsce zdarzenie na ul. (...), którego uczestnikami byli on i obwiniona, jak też co do tego, że wskoczył on na maskę samochodu obwinionej i tak pokonał znaczny odcinek drogi, aż do skrzyżowania ulic (...), gdzie przed przejściem dla pieszych zszedł z samochodu licząc na to, że obwiniona zatrzyma się przed tym przejściem z uwagi na światło czerwone nadawane dla jej kierunku ruchu, jak też co do tego, że obwiniona przejechała przez to przejście mimo czerwonego światła dla jej kierunku jazdy. W tym zakresie bowiem zeznania tego świadka są konsekwentne i znajdują potwierdzenie częściowo w wyjaśnieniach obwinionej, która przyznawała, że była uczestnikiem zdarzenia z dnia 04 września 2013r, mającego miejsce na ul. (...), i że G. S. (1) wskoczył jej na maskę samochodu, korespondują także z zapisem nagrania zarejestrowanego na załączonej płycie i odpowiadają opinii biegłych w odpowiednim fragmencie. Z uwagi na treść powołanej opinii biegłych, oraz zeznania pozostałych świadków - policjantów, którzy nie ujawnili w obu pojazdach żadnych uszkodzeń, a częściowo też przez wzgląd na wyjaśnienia obwinionej, Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom G. S. (2) odnośnie tego, że obwiniona cofając uderzyła tyłem swojego auta w przód jego samochodu.

Zeznania świadków - funkcjonariuszy Policji Sąd uznał za wiarygodne. Świadczenie ci w sposób obiektywny przekazali posiadane informacje, ograniczając się w tym do tego co sami zaobserwowali i stwierdzili, bądź widzieli na odtworzonym im nagraniu oraz do tego co zrelacjonowali im uczestnicy zajścia.

Pozostałym dowodom w postaci dokumentów dołączonych do akt sprawy, jako sporządzonym w sposób prawidłowy i przez podmioty do tego uprawnione, w tym opinii biegłych, jak też dowodom z akt sprawy II K (...), Sąd w całości dał wiarę, mając przy tym na uwadze, iż w oparciu o nie można było jednoznacznie ustalić czy obwiniona włączając się do ruchu wykonała manewr cofania i doprowadziła do kontaktu jej auta z samochodem V. (...).

### **Sąd zważył co następuje:**

Po zweryfikowaniu przeprowadzonych w sprawie dowodów i dokonaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych Sąd uznał, że możliwe jest jedynie ustalenie, iż w dniu 04 września 2013r. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) we W. obwiniona nie zastosowała się do sygnalizacji świetlnej i wjechała na skrzyżowanie przy palącym się świetle czerwonym dla jej kierunku jazdy, przez co nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej przechodzącej po wyznaczonym przejściu dla pieszych, zmuszając ją do zbiegnięcia z jezdni w celu uniknięcia potrącenia. Postępując w ten sposób obwiniona, nie zachowując jakichkolwiek środków ostrożności, stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wyczerpała w ten sposób znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86 § 1 kw albowiem zgodnie z treścią tego przepisu odpowiedzialności karnej podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zachowaniem swym obwiniona niewątpliwie stworzyła takie zagrożenie dla pieszej, która widząc nadjeżdżający samochód zbiegła z przejścia, a obwiniona po przejechaniu przez to przejście odjechała dalej.

Jednocześnie też Sąd stwierdził, że niemożliwe jest na podstawie przeprowadzonych dowodów ustalenie, zgodnie z regułami postępowania karnego, a więc w sposób pewny i nie budzący wątpliwości, czy obwiniona - zgodnie z opisem zarzucanego jej wykroczenia – w dniu 04 września 2013r. ok. godz. 8.00 we W. na ul. (...) kierując samochodem osobowym m-ki O. (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania i uderzyła w zaparkowany pojazd m-ki V. (...) o nr rej. (...), powodując w ten sposób zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dowody zgromadzone w sprawie nie dały wystarczających podstaw do tego, by odpowiedzialność i w tym zakresie przypisać obwinionej. W świetle jej wyjaśnień i pozostałych dowodów, jak też powstałych w związku z tym wątpliwości co do faktycznego przebiegu zdarzenia w miejscu, gdzie obwiniona wyjeżdżając z miejsca zaparkowania auta włączała się do ruchu, przypisanie jej winy i sprawstwa w tym zakresie nie było możliwe. Brak jednoznacznych dowodów, jak też domniemanie niewinności, które chroni obwinioną, na korzyść której należało też rozstrzygnąć powstałe wątpliwości, skutkować musiało zmianą opisu czynu przypisanego A. B..

Wymierzając obwinionej karę Sąd uwzględnił okoliczność łagodzącą w postaci dotychczasowej jej niekaralności. Innych okoliczności łagodzących, jak też obciążających Sąd nie znalazł. Biorąc to pod uwagę, jak też dyrektywy wymiaru kary Sąd wymierzył obwinionej ustawowo przewidzianą karę grzywny, uznając z jednej strony, że w tym konkretnym przypadku taki właśnie rodzaj kary jest najbardziej celowy i to zarówno z uwagi na swój rozmiar, jak też związany z tym stopień dolegliwości, z drugiej zaś bacząc, by dolegliwość ta, nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma ona osiągnąć tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o powołane przepisy, mając przy tym na uwadze z jednej strony wysokość tych kosztów, z drugiej zaś fakt, że obwiniona jest osobą pracującą, uzyskującą stałe dochody.